

5.05.2020 wtorek „Jak powstaje książka”

1. <https://www.youtube.com/watch?v=5dHmwZRQ0FI>
2. *Mała książka o książce* – wysłuchanie opowiadania Agnieszki Filipkowskiej i rozmowa na jego temat.

Mała książka o książce Agnieszka Filipkowska

Julka już od kilku dni nie chodziła do przedszkola. Miała anginę i musiała zostać w domu. Mama nie zawsze miała czas, żeby się z nią pobawić, czy poczytać jej jakąś książkę, bo była zajęta nadrabianiem zaległości w pracy. Żeby się nie nudzić, dziewczynka wymyślała sobie przeróżne zajęcia. Najbardziej spодobało jej się tworzenie własnych, barwnie ilustrowanych książeczek. Kilka kartek papieru składała na pół, wkładała jedną w drugą i po zrobieniu na grzbiecie dwóch otworów dziurkaczem, związywała wszystko razem ozdobną wstążeczką. Potem zabierała się do zapewniania stron obrazkową opowieścią, gdzieś tam opatrzoną prostym słowem, które już potrafiła samodzielnie napisać.

— Mamo, jak będę duża, to zostanę księgarnią – oznajmiła pewnego dnia Julka pochłonięta ozdabianiem swoich małych arcydzieł.

— Doprawdy? – rzuciła mama, zerkając na córkę znad laptopa, po czym zanurzyła usta w zimnej już kawie, tylko po to, by nie wybuchnąć śmiechem. – To znaczy, czym dokładnie będziesz się zajmować?

— No jak to czym? Robieniem książek, tak jak teraz – odpowiedziała dziewczynka.

— Wiesz, córciu, księgarnia to właściwie nie jest osoba, tylko miejsce, taki sklep, w którym można kupić książki. I tam pracują księgarze albo księgarki, czyli osoby, które powinny znać się na literaturze, umieć coś doradzić, polecić – wyjaśniła mama. – Ale zanim książka trafi do księgarni, nad jej powstaniem pracuje wiele osób.

— No popatrz, a ja robię wszystko sama i to jeszcze z anginą – rzekła z dumą Julka.

— Tak, jesteś bardzo dzielna – przyznała ze śmiechem mama. – I wiesz co? Mam dla ciebie ciekawe zadanie. Co powiesz na stworzenie książki o tym, jak powstaje książka?

— Super pomysł! – ucieszyła się mała artystka. – To od czego powinnam zacząć?

— Hmm... Najpierw powinnaś narysować las.

— Jak to? To książki powstają w lesie?

— Nie w lesie, tylko z lasu, a dokładnie z rosnących w nim drzew, które są ścinane, potem odpowiednio mielone i w specjalnej fabryce przetwarzane na papier – sprostowała mama.

Julka zostawiła na razie stronę okładki pustą. Na kolejnej zaś naszkicowała stojące w szeregu

drzewa o rozłożystych koronach. Od nich skierowała strzałkę w stronę złożonej z prostokątów i trójkątów fabryki z dymiącymi kominami. A dalej narysowała okazałą stertę papierów. I czekała na dalsze wskazówki.

— Teraz potrzebujemy autora, czyli osoby, która wymyśli opowieść. Od niego wszystko zależy. To on tworzy świat, jaki będziesz sobie później wyobrażać jako czytelnik. Zapełnia ten świat bohaterami, którym pozwala przeżywać różne przygody – kontynuowała mama. – To on w magiczny sposób przemienia pustą kartkę papieru w barwną, tętniącą życiem historię.

W Julkowej książeczce wnet pojawił się pochylony nad dużym zeszytem mężczyzna w okularach, trzymający w ręce coś, co chyba miało być długopisem. Z głowy pisarza „wypączkowała” chmurka pełna pomysłów autora. Była tam królewna w krzywej koronie, zięjący pomarańczowym ogniem smok i rycerz z mieczem w dłoni.

— Piękne te twoje rysunki – skomentowała mama z uznaniem. – Może zamiast księgarnią, zostaniesz ilustratorką. To kolejna ważna osoba tworząca książkę.

— Czasami ważniejsza od pisarza, prawda? Bo w niektórych książkach są tylko obrazki, tak jak w mojej! – ożywiła się Julka. – Wiem! Na następnej stronie narysuję siebie, jak tworzę ilustracje do mojej książki! – I tak też zrobiła.

— Dobrze, to teraz czas na współpracę z wydawnictwem – podsumowała mama. – Pracują tam redaktorzy, którzy podpowiadają autorowi, jak ulepszyć napisany tekst, dokonują korekty, czyli poprawiają znalezione błędy, i przygotowują książkę do druku.

— A na czym polega to przygotowanie? – zainteresowała się mała ilustratorka.

— Na wybraniu odpowiedniego koloru, kształtu czy wielkości liter, rozmieszczeniu tekstu oraz ilustracji na stronie, na zaprojektowaniu okładki i stron tytułowych – wyliczała mama. – O, widzę, że już naszkicowałaś małe wydawnictwo.

— Tak, tu jest redaktor, który czyta książkę i poprawia błędy – objaśniała Julka, wskazując postać siedzącą przy nieforemnym biurku. – A ten wybiera najładniejsze literki z tych powieszonych na maleńkich wieszaczkach.

— Pięknie! – zachwyciła się mama. – Choć wiesz, dziś pisarze i redaktorzy zwykle pracują na komputerach, tak jest szybciej i wygodniej – dodała rozbawiona. – Ciekawa jestem, jak narysujesz drukarnię, do której właśnie zmierzamy. Są tam specjalne maszyny, które na ogromnych arkuszach papieru drukują wiele stron książki jednocześnie. Potem te arkusze

trzeba odpowiednio pociąć, złożyć w całość i skleić albo zszyć. A na koniec oprawić w piękną okładkę.

I tak powstał szkic drukarni, w której drukarze, niczym dzielne krawcowe, próbowali okiełznać pokrytą mrówczym pismem płachtę papieru za pomocą nożyczek oraz igły z nitką.

– Brawo, Julciu! – Mama pogładziła córkę po głowie. – Tak właśnie powstaje książka, która zostanie teraz wysłana do księgarni, gdzie stanie na półce, a potem trafi do rąk czytelników.

— A moja, jak już wyzdrowieję, trafi do Julka, którego narysuję na okładce z otwartą książką na kolanach! – oznajmiła radośnie dziewczynka, dumna ze swojego dzieła.

R. czyta dzieciom wierszyk:

Jak powstaje każda książka? Kto słuchał, odpowie.

Najpierw rodzi się w pisarza pomysłowej głowie.

Gdy redaktor w wydawnictwie tekst dobrze ogarnie,

O druk, cięcie i oprawę poprosi drukarnię.

3. „**Jak powstaje papier?**” – praca z **KP4.7a**, doskonalenie myślenia przyczynowo-skutkowego, poszerzanie wiedzy ogólnej.

<https://www.youtube.com/watch?v=xdfpRSZVgFI>

4. **Wprowadzenie litery F, f:**

1. zaaranżowanie sytuacji, w której pojawi się wyraz podstawowy, np. burza mózgów – *Czego potrzebujemy, aby stworzyć książkę dla dzieci?* (kartki, papier, komputer, drukarka – farby);

2 wyodrębnienie z wyrazu podstawowego „farby” pierwszej głoski, poszukiwanie jej w innych wyrazach;

3. pokaz nowej litery drukowanej, analiza pokazywanej litery, jej elementów, wodzenie palcem po małej i wielkiej literze drukowanej – z wykorzystaniem W.4 i alfabetu.

5. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych nr 32:

1. „Tajemnicza książka” – każdy uczestnik zabawy otrzymuje książkę, którą kładzie na głowę. Stara się utrzymać ją w tej pozycji podczas wykonywania kolejnych poleceń R.: *Obracamy się, Tańczymy, Chodzimy bokiem, Kucamy, Chodzimy do tyłu* itp. Dziecko, któremu książka spadła z głowy, zastyga w bezruchu i kibicuje innym. Powtarzamy zadanie kilka razy.

2. „W księgarni” – dzieci zajmują dowolne miejsca na sali. Leżą na bokach. Na hasło R.: *Książki się otwierają!* – przechodzą do leżenia na wznak, wyciągają na boki wyprostowane ręce i nogi.

Na hasło: *Kartki się przewracają!* – klaszczą w dłonie (R. mówi, ile stron ma książka, a dzieci tyle razy klaszczą). Na hasło: *Książki się zamykają!* – powracają do pozycji wyjściowej – leżenie na bokach, nogi podkurzone. Gdy R. powie: *Książki stoją na regale*, przechodzą do stania na baczność.

3. „Odgadywanie tytułów bajek” – R. dzieli dzieci na dwa zespoły, jeden zespół przedstawia drugiemu za pomocą gestów i ruchów postać z jakiejś bajki, np. *Kubuś Puchatek, Król lew, Śpiąca królewna, 101 Dalmatyńczyków*. Po udzieleniu poprawnej odpowiedzi następuje zamiana ról.

4. „Nasze nogi” – dzieci tworzą pary. Przechodzą do leżenia na plecach. Dotykają się stopami w taki sposób, aby nogi zgięte w kolanach tworzyły w powietrzu kąt prosty. „Siłują się” stopami, próbując wyprostować nogi. Ćwiczenie wykonują w taki sposób, żeby nie odrywać stóp od stóp partnera. Następnie odpychają się od siebie stopami na sygnał R. Ćwiczenie wzmacniające mięśnie nóg.

5. „Baba Jaga patrzy” – jedna osoba jest Babą Jagą, reszta dzieci stoi w jednej linii w wyznaczonym miejscu. Baba Jaga jest odwrócona tyłem, ma zamknięte oczy i powtarza słowa: *Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy*. W tym czasie dzieci biegną w jej stronę. Baba Jaga odwraca się po wypowiedzeniu się tych słów. Dzieci muszą się w tym czasie zatrzymać w miejscu, do którego dobiegły, i się nie ruszać. Baba Jaga chodzi i patrzy, czy nikt się nie rusza (może też rozśmieszać dzieci).

Ten, kto się poruszy, wraca na start, a reszta pozostaje na swoich miejscach. Baba Jaga znów

wypowiada słowa: *Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy*. Ten, kto pierwszy dobiegnie do Baby Jagi, wygrywa i w kolejnej rundzie staje się Babą Jagą

Pozdrawiam Barbara Mroziak

Kontakt: barbara.mroziak@wp.pl

